

Recenzja



STANISŁAW SROKOWSKI

Wirtuozeria i styl

Kochajmy bogatą wyobraźnię

■ Chcę opowiedzieć o książce niezwyklej. O książce poważnej, a zarazem dowcipnej, pełnej humoru i anegdot, o książce dla tych czytelników, którzy lubią intelektualne gry i nieco absurdalne zabawy. Chcę opowiedzieć o autorze, który sprawia wrażenie dystygowanego dżentelmena, a dżentelmen ów mruga do nas porozumiewawczo, dusi się od śmiechu i daje do zrozumienia, że kryje za plecami wielką tajemnicę.

I tą właśnie tajemnicą jest wspomniana książka, dzieło twórcze o dużej piękności literackiej, z fantazyjną urodą i finezyjną linią narracyjną. Tytuł tego dzieła brzmi „Wojna 1812”, z podtytułem „quasi una fantasia”, a autor nazywa się **Marek Baterowicz**, obecnie na emigracji. Ci z państwa, którzy jako tako śledzą polską literaturę, być może pamiętają go jako subtelnygo liryka, a także autora kilku książek prozatorskich, m.in. powieści futurystycznej pt. „Rękopis z Amalfi” i powieści o stanie wojennym „Ziarno wschodzi w ranie”. Dodajmy też, że Baterowicz ma za sobą publikację kilku, jeśli nie kilkunastu, antologii poezji romańskich. Mieszka obecnie w Australii.

Ale wróćmy do najnowszego dzieła pisarza. Wprawdzie nazwałem je powieścią, ale równie dobrze mógłbym nazwać przewrotnym esejem literackim, a nawet projekcją groteskowego pomysłu. Tak, czy inaczej, zasługuje „Wojna 1812” na słowa uznania. Zapewne Łaskawy Czytelnik już się domyśla, w jakim kierunku pójdzie warstwa fabularna. Bo jeśli wojna 1812 roku to wiadomo – Napoleon i uderzenie w Rosję. I chyba w tym miejscu nasza wiedza się kończy. Wprawdzie wiemy, że Napoleon poniósł klęskę, ale nie wiemy, że w innej wersji tej wojny, odniósłby sukces.

Już we wstępie Baterowicz pisze: *Niniejsza opowieść o innym wariantcie wojny 1812 roku wpisuje się w modną od lat „historię alternatywną”, uprawianą przez wielu autorów. Ta gra czy za-*



bawa intelektu kusi nawet historyków. A polega na kreowaniu wizji dziejów w oparciu o inne werdykty historii. I dalej snuje rozważania: ...co by było, gdyby Napoleon, zamiast iść na Moskwę, pomaszzerował na Petersburg? To Petersburg był bowiem stolicą Rosji i już w roku 1712, przeniesiono tam wszystkie urzędy, a celem najazdów w dziejach świata bywały przecież stolice. Tymczasem Bonaparte wybrał marsz na Moskwę, chociaż między Witeb-

skiem a Smoleńskiem (w sierpniu) wahał się, czy iść jednak na Nowę. Ostatecznie fatalna obsesja zdobycia Moskwy (ville sainte!) stała się przyczyną jego katastrofy. Zagadka ta intrygowała mnie od dawna, jak i wiele fatalnych decyzji cesarza Francuzów, który w roku 1812 działał jakby miotany sprzecznymi motywami, wybierając w końcu najgorsze rozwiązania. Jakby osaczony przez jakieś demony perorował, że nie popełni szaleństw Karola XII, po czym brnął w pułapkę czasu i przestrzeni, wciągnięty w nią ruchami wojsk rosyjskich. A to on mógł narzucić styl i kierunek kampanii, idąc na Petersburg (trasa krótsza!) przez kraje bałtyckie, nieźle zaopatrzone.

Jednak nie narzucił stylu i kierunku kampanii. A Baterowicz prowadzi nas w tę stronę, w którą jakby inny, równoległy Napoleon podejmował decyzje. I tu zaczyna się fascynujące, a zarazem fantastyczne i niezwykle ciekawe rozważania. Pisarz nieustannie przybliża nam dziesiątki bohaterów, a każdy z nich ma swój przypis, jako postać realna, znana i szanowana, która w jakiejś mierze przyczynia się do rozwoju akcji. Jak obliczyłem tych przypisów znajdziemy aż 136, nie zabrakło także bibliografii, czyli mamy wręcz wrażenie, że bierzemy udział w przedsięwzięciu co najmniej paranaukowym. I na tym uroda tej powieści polega. Na mądrym kojarzeniu faktów i postaci historycznych z fikcją literacką, która wcale nie wygląda na fikcję, a sprawia wrażenie realnego świata zaistniałych ▶



► niegdyś zdarzeń, który prowadzi nas ku wielkiemu i autentycznemu finałowi historycznemu.

Sporo jest więc tu, jak już powiedziano, intelektualnej zabawy, jak i mądrej, poważnej analizy wojennych strategii. Stylistyka tej powieści balansuje między mądrą eseistyką, pracą paranaukową, a może nawet naukową i językiem realistycznej narracji. Pewna część powieściowej wiedzy zbliża się do struktur racjonalnych, które poddają się rozumowej weryfikacji, lecz zarazem unosi się nad tą prozą duch żartobliwej fikcji.

By oddać charakter tego utworu, pozwólcmy mu na krótko przemówić własnym głosem. Baterowicz tak pisze: *Wielka Armia szła więc ożywiona impetem francuskich korpusów i polskich legionów, była rzeczywiście potęgą w przestąpieniu kontynentu i już wielokrotnie roznosiła w pył armie cara Aleksandra, a nawet połączone siły Austrii i Rosji. Napoleon w bitwie pod Austerlitz po kilku go-*

dzinach skruszył przeciwnika, zmuszając Aleksandra do haniebnej retyerady. Car uchodził galopem, a jego wojska także w pospiesznej ucieczce tonęły w jeziorach, gdyż tafle lodu nie wytrzymały ciężaru ludzi, armat i bagaży. W grudniu 1805 roku zimowe słońce oświetlało tę wielką klęskę Rosjan i Austriaków. Napoleon był imperatorem absolutnym, gdyż władał nie tylko ramieniem swoich żołnierzy, ale także ich sercami. Uderzali więc na wroga z impetem niemającym porównania, a cesarz – niczym dyrygent orkiestry – jednoczył swoją buławą wszystkie bronie i dusze.

Naturalnie nie będę zdradzał zakończenia tej intelektualnej gry, dodam tylko, że wątek polski odgrywa w nim dużą rolę i łechce trochę naszą narodową próżność. Zwykle jesteśmy skłonni podziwiać obce wzorce, zapominając, że mamy także interesujące i ważne własne doświadczenia historyczne. Czyta się tę powieść jak wiarygodny doku-

ment historyczny, a potwierdzają tę wiarygodność dziesiątki realnych, istniejących niegdyś wielkich postaci życia politycznego i wojskowego – generałów, pułkowników, profesorów, historyków, książąt, hrabiów, dramatopisarzy, sławistów, kompozytorów, pisarzy, radców stanu, mecenasów, członków najważniejszych gremiów krajowych i zagranicznych, polskich, fińskich, szwedzkich, litewskich, francuskich, rosyjskich...

Polecam gorąco tę powieść. Będzie my radować swój umysł, poznawać barwne sceny wojenne z 1812 roku, a przede wszystkim będziemy cieszyć się mądrym wejrzaniem w realia wielkiej historii świata. Wystarczy skontaktować się z wydawcą, a powieść znajdzie się w naszym domu.

Marek Baterowicz – „Wojna 1812”
podtytuł: **Quasi una fantasia, Akwedukt, Klub Muzyki i Literatury, Wrocław 2025.**

KONKURS LITERACKI

dwutygodnika

Prawda jest ciekawa

Dwutygodnik „Prawda jest ciekawa” ogłasza konkurs literacki dla młodego pokolenia twórców w kategoriach: **poezji i prozy.**

REGULAMIN

1. Konkurs obejmuje uczniów i absolwentów szkół średnich oraz studentów i absolwentów wyższych uczelni do 26. roku życia.
2. Należy nadesłać zestaw 6 wierszy. Teksty razem nie mogą przekraczać 6 stron znormalizowanego maszynopisu.
3. Należy nadesłać zestaw 3 opowiadań lub nowel, nieprzekraczających razem 6 stron znormalizowanego maszynopisu.
4. Każdy tekst poetycki i prozatorski należy opatrzyć odpowiednim godłem.
5. Ten sam autor może złożyć tylko jeden zestaw wierszy i prozy.
6. Tematyka wierszy i prozy niczym nieograniczona. Mile widziana problematyka współczesna.
7. Każdą pracę należy przedstawić w trzech egzemplarzach opatrzonych tym samym godłem.
8. W osobnej, zaklejonej kopercie podpisanej tym samym godłem co teksty, należy dołączyć dane personalne, godło, imię i nazwisko autora, adres, telefon, email, nazwę i adres szkoły, placówki naukowej lub miejsca pracy oraz krótką biografię twórczą, ewentualnie czas i miejsce debiutu.
9. Na kopercie z pracami należy nazwać formę twórczą, np. poezja, proza.
10. Prace należy nadsyłać na adres: **AGENCJA LITERACKA, 54-206 Wrocław, ul. Legnicka 84/4, z dopiskiem: konkurs.**
11. **Termin nadsyłania prac mija z dniem 30 maja 2025 r.** O dacie wysłania decyduje data na stemplu pocztowym.
12. Organizatorzy ustanawiają następujące nagrody w dziedzinie poezji i prozy:
 - a. nagroda pierwsza w wysokości 600 zł
 - b. nagroda druga w wysokości: 300 zł
 - c. nagroda trzecia w wysokości: 100 zł
 - d. wyróżnienia w postaci książek
13. Najciekawsze prace będą publikowane w dwutygodniku „Prawda jest ciekawa”.
14. Jury ze względu na poziom prac może dokonać innego podziału nagród.
15. **Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do 30 czerwca 2025 roku.**

